

OPLATA POZTOWA WISZCZONA RYCZAŁTEM.

OSTATNIE WIADOMOŚCI GRODZIENSKIE

Rok II.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 100

Zastępca min. Zaleskiego

Wobec ponownego wyjazdu ministra spraw zagranicznych Zaleskiego na konferencję rozbrojeniową w Genewie, gdzie zabawi przez czas dłuższy, za stepować go będzie wiceminister Józef Beck.

Protest wyborczy Niemców

Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wznawia z dniem 18 b. m. jawne posiedzenie celem rozpatrywania protestów wyborczych. Rozpatrzona będzie skarga pełnomocników niemieckiej listy wyborczej, która została unieważniona przy wyborach do Sejmu w okręgu Nr. 30 Grudziądz.

Niezwykły proces sądowy o spowodowanie obłądzenia

Niezwykły proces sądowy znajduje się niebawem na wotum stołecznego Sądu Okręgowego. Oto 4-ch członków osławionej bandy terrorystycznej Zubowicza, która wymusiła wykupy od właścicieli straganów na Placu Kerczelego, od powiadać będzie między innymi za spowodowanie obłądzenia p. Borensztejna. Terrorysty wpuścili Borenszteinowi za kołnierz żywą mysz, co spowodowało, że nieszczęśliwy kupiec dostał pomieszczenia zmysłów i został umieszczony na kuracji w szpitalu.

Spółki akcyjne zmniejszają kapitały zakładowe

Do władz skarbowych wpłynęły ostatnio podania kilku spółek akcyjnych, które zabiegają o udzielenie im zezwolenia na zmniejszenie kapitału zakładowego ze względu na kryzys.

Artykuły szkodliwe dla zdrowia będą niszczone

Nowo opracowany przez departament służby zdrowia M. S. Wewn. projekt rozporządzenia o dozorcze nad wyborem środków kosmetycznych przewiduje, że artykuły szkodliwe dla zdrowia, po wycofaniu ich z obrotu, powinny być natychmiast zniszczone.

Sensacyjne samobójstwo inżyniera

Na jednej z ulic w śródmieściu Berlina wykryto sensacyjne samobójstwo. Pewien inżynier pozbawił się życia otwierając kurki od gazu świetlnego. Gdy policja weszła do mieszkania samobójcy znalazła tam zegar, który połączony był z elektrycznym zapalnikiem umieszczonym wśród skrzyń z materiałem wybuchowym. Zegar był w ruchu i gdyby policja nie zatrzymała mechanizmu, wówczas cały blok domów wyleciałby w powietrze.

Krwawe wybory w Niemczech

Zabici i ranni podczas agitacji wyborczej

Znaczny spadek liczby głosujących

BERLIN (PAT). — Noc przed wyborczą obfitowała zarówno w Berlinie, jak i w prowincji w szereg wypadków.

Pomiędzy hitlerowcami i komunistami doszło do bardzo poważnych starć, przyczem w okolicach dworca szczyńskiego został zabity przez hitlerowców jeden komunistę. O poważnych zaburzeniach donoszą również z Hamm, gdzie kilkanaście osób odniosło ciężkie rany. Za-

równo na prowincji, jak i w Berlinie dokonano szeregu aresztowań, których liczba w stolicy Rzeszy przekroczyła 20 osób.

W dniu wczorajszym Berlin przybrał zwykły świąteczny wygląd. Na ulicach ruch stosunkowo niewielki. Jedyną oznaką wyborów są powywieszane flagi trzech ugrupowań wyborczych oraz stojący przed lokalami wyborczymi wystawieni z plakatami wyborczymi. Frekwencja głosujących do godziny

3-ej po południu, jak ogólnie stwierdzają, jest znacznie mniejsza, niż podczas poprzedniego głosowania. W Berlinie do południa doszło do szeregu bójek, które zlikwidowała policja.

W ostatniej chwili donoszą, że w godzinach od 16-ej do 17 frekwencja głosujących nieco się wzmogła. W każdym bądź razie nie dojdzie do tej wysokości, jaka miała miejsce przy pierwszych wyborach.

Japoński plan skolonizowania Mandżurji

przy pomocy pół miliona osadników

Z Tokio donoszą, iż w japońskim ministerstwie kolonii utworzono nowy departament kolonizacji Mandżurji. W departamencie tym ma być skoncentrowana akcja kolonizacyjna w Mandżurji, przyczem rząd japoński nosi się z szeroko zakrojonymi planami. W ciągu najbliższych kilku lat w Mandżurji ma być osiedlone pół miliona włościan japońskich. Obecnie liczba kolonistów japońskich w Mandżurji nie jest zbyt duża. Na 30 milionów głów ludności w Mandżurji liczba osadników

japońskich nie przekracza 300 tysięcy.

Plan osiedlenia pół miliona chłopów japońskich w Mandżurji wskazuje, iż rząd japoński zamierza forsować kolonizację tego kraju.

Plan osiedlenia pół miliona chłopów japońskich w Mandżurji wskazuje, iż rząd japoński zamierza forsować kolonizację tego kraju.

Zamach na prezydenta Banku Rzeszy Niemieckiej

Dwóch zamachowców schwytano, trzeci zbiegł

BERLIN, (ATE). — Wczoraj około godz. 9-ej wieczorem na dworcu Poczdamskim dokonano zamachu rewolwerowego na prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera, który wyjeżdżał do Bazylei. Sprawców zamachu aresztowano. Są to: 34-letni Kortscher, oraz dr. Rosen. Kortscher wystrzelił raz do dra Luthera, kula przebiła płaszcz i raniła dra Luthera. Powody zamachu nikt nie są znane, obaj aresztowani odmówili zeznań.

Z ogłoszonych przez policję szczegółów, dotyczących zamachu na prezydenta Banku Rze-

szy dr. Luthera, wynika, że obaj aresztowani — dr. Rosen i Werner Kertschner byli członkami partii narodowo - socjalistycznej, z której dopiero przed niedawnym czasem wystąpili, rzekomo z powodu różnic na tle politycznym.

W czasie przesłuchiwania aresztowani odmówili udzielenia wszelkich wyjaśnień co do motywów zamachu.

Okazuje się, że podżegaczem do zbrodniczego czynu był dr. Rosen. Posiada on bardzo burzliwą przeszłość. W zwalczaniu polityki finansowej rządu Rze-

szy Rosen nie cofnął się przed oskarżeniem w październiku r. ub. dr. Luthera o zdradę stanu, popełnioną rzekomo przez wydawanie zarządzeń, podważających majątek narodowy Niemiec. Dochodzenie było wówczas przeciwko niemu umorzona przez prokuraturę.

Dr. Luther po zamachu nie przerwał podróży do Bazylei.

W Magdeburgu policja obsadziła dworzec i w czasie postoju przeprowadziła ścisłą rewizję wśród podróżnych, poszukując trzeciego uczestnika spisku, któremu udało się zbiec.

Nowa centrala pracowników umysłowych

powołana została do życia

Wczoraj w obecności kilkuset delegatów z całej Polski nastąpiło uroczyste otwarcie Kongresu połączeniowego Centr. Org. Pracown. Umysł. oraz Konfeder. Pracown. Umysł. Rząd reprezentował wicepremier Zawadzki wraz z min. Hubickim.

Posiedzenie zajął prezes Minkowski, a następnie w skrócie przedstawił historię ruchu zawodowego inteligencji. Po mowach powitalnych odczytany został akt połączeniowy.

Po południu wybrane zostały

komisje, które obradowały do wieczora. Na plenarnym posiedzeniu wieczorowym przyjęto

statut oraz dokonano wyboru rady naczelnej Unji Zw. Zaw. Pracown. Umysł.

†
ZENON ŚMIESZEK
Towarzysz Sztuki Drukarzkiej
Opatrzony Św. Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 8 kwietnia 1932 r. przeżywszy lat 51.
Nabożeństwo żałobne za spójność duszy odbędzie się w kościele Św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej dnia 11 kwietnia t. j. w poniedziałek o godzinie 9.30 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Brudziński, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrzebem w głębokim smutku
Zona, córka, synowie i rodzina

SKRÓTY

Na placu Teleki'ego w Budapeszcie (Węgry) wóz samochodowy, prowadzony przez pijanego szofera, wjechał na tłum ludzi. 10 osób zostało ciężko rannych, z tych jedna zmarła niebawem.

Podczas lotów ćwiczebnych nad Paryżem, zderzyły się w powietrzu dwa samoloty wojskowe. Trzej lotnicy uratowali się, skacząc ze spadochronem.

Prezydent Mandżurji Pui podpisał dekret o utworzeniu centralnego Banku Mandżurji z kapitałem zakładowym 30 milionów dolarów amerykańskich. Bank Mandżurji ma mieć prawo emitowania banknotów.

Prowokacyjne demonstracje komunistów

W ciągu wczorajszej nocy niewysłedzeni sprawcy, pochodzący prawdopodobnie z elementów komunistycznych, uszkodzili znowu u wejścia do gmachu konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Lipsku tablicę z napisem „Konsulat Polski”, oblepiając ją ulotkami wyborczymi. Fakty tego rodzaju, mimo patrolowania przed gmachem posterunku policyjnego, powtarzały się już w ostatnich czasach kilkakrotnie.

Katastrofalne skutki powodzi w Rumunii

Skutkiem powodzi w okolicach Arad (Rumunia) zniszczeniu uległy niemal całkowicie dwie miejscowości. Na peryferiach Aradu zawaliło się prawie 300 domów. Dotychczas wydobyto 20 ofiar powodzi. W chwili obecnej woda zaczyna ustępować.

Śmiertelny napad rabunkowy w poście

Dwaj młodzi mężczyźni dokonali napadu rabunkowego w poście pociągowym Marsylja — Genewa. Napastnicy odebrali 4 podróżnym pieniądze i kosztowności, zatrzymali pociąg hamulcem bezpieczeństwa i zbiegli. Zarządzono natychmiast pościg. Sprawców napadu ujęto.

4 zabitych i 30 rannych podczas wyborów w Meksyku

LONDYN, (ATE). — Z Meksyku (Ameryka) donoszą, o krwawym zajściu na tle wyborczym. Grupa agitatorów jednego z kandydatów, który przepadł przy wyborach napadła na dom w którym odbywała się uczta z okazji zwycięstwa konkurencyjnego kandydata. Wywiązała się strzelanina, podczas której 4-ch mężczyzn zostało zabitych, 30-u zaś odniosło rany.

Wyścig ofiarności na rzecz bezrobotnych jest nakazem życia

Współczesna bajka o ptaku, rybie i raku

Istnieje znana bajka znakomitego bajkopisarza rosyjskiego Kryłowa o tem, jak to ptak, ryba i rak zapragnęły wspólnymi siłami ruszyć wielki wóz z ładunkiem. Zabrały się zwierzęta z wielką ochotą do pracy, ale coż... Ptak rwał się w niebiosy, rak, zgodnie ze swoją naturą ciągnął do tyłu, a ryba do wody. I mimo wielkich wysiłków wóz pozostał na miejscu.

Obraz tej bezplodnej pracy nasuwa nam się z całą siłą, gdy rozpatrujemy przebieg i wyniki narad nad utworzeniem t. zw. unji naddunajskiej.

Zebrały się wielkie mocarstwa europejskie, aby radzić nad ratowaniem od zguby państwa środkowej Europy. Trzeba wyciągnąć ten wóz, staczając się z zastraszającą szybkością w przepaść. Ale coż?... Każdy radby powstrzymać wóz od upadku. Ciągnął więc co siły, tylko, że każdy w swoją stronę. Niewielka korzyść z takiej „współpracy”.

Dziś już po rozchwianiu się konferencji londyńskiej, skarży się prasa uczestników narad, obwiniając się nawzajem.

Piszą dzienniki francuskie: „Berlin występuje przeciw całej Europie. Niemcy nie wykazują zupełnie ducha pojednawczego. Zostało udowodnione nie zbicie, że Francja i Anglia pragnęły przyjść z pomocą mniejszym krajom europejskim, dotkniętym przez kryzys, natomiast Niemcy wykazały jedynie egoizm destrukcyjny oraz nienawiść przeciw zwycięzcom wojny światowej. Francja powinna się strzec, aby nie padła ofiarą ponownego oszustwa, z którego korzyści odniosłaby Rzesza Niemiecka” i t. d. i t. d.

Piszą dzienniki niemieckie: „Cris śmiertelny konferencji londyńskiej zadał premier Flandin, Tardieu. Przy wprowadzeniu w życie planu Tardieu realną korzyść osiągnęłaby Czechosłowacja, wypierając inne państwa przemysłowe, a przede wszystkim Niemcy” i t. p.

Wzajemne oskarżenia, tłumaczenia swojej osoby, oskarżenia współuczestników narad.

A sprawa jest dosyć „prosta”. Niemcom mało zależy na ratowaniu samodzielności gos-

podarczej państw naddunajskich, a zwłaszcza Austrii, raczej wołałyby wcielić ten kraj, choćby drogą anchlussu, do swojej Rzeszy, Francji zależy natomiast na utrzymaniu niezależności gospodarczej, a co za tem idzie i politycznej państw środkowej Europy. To z kolei stoi sola w oku Włochom, które boją się wzrostu potęgi Francji, dla Anglii zaś państwa te przedstawiają przede wszystkim obiekt zbycia swych towarów, losy polityczne

DANIEL BACHRACH.

Śladami przestępców

Sensacyjne pamiętniki

b. aspiranta Warszawskiego Urzędu Śledczego

Szatan — głód

Zły los niedługo pozostawił w spokoju nieszczęśliwe kobiety. Romans Wikty ze sklepikarzem nie uszedł uwagi sklepikarowej i dziewczyna z podrapanym obliczem, poturbowana i potłuczona musiała przystać z zazdrosną damie, że przestanie uwodzić jej męża.

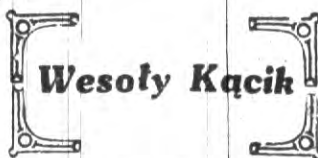
Od tej pory rozpoczęła się droga krzyżowa Wikty. Nie mając innego wyboru, poszła na ulicę. Początkowo ciężko jej było handlować własnym ciałem, ale gdy przyłapaną na nieprawdę przez policję obojętną, otrzymała t. zw. „czarną książkę”, przestała marzyć o lepszym jutrze i pogodziła się ze swym losem. Wprawdzie dostatek pozostawała nieśmiała i niezadana, co jej w grocie koleżanek zjednało pogardliwe przezwisko „Cwok”. Jak inne ścigała do siebie przygodnych kochanków, jak inne bez najmniejszego skrupułu starała się sprzedać najkorzystniej swe ciało.

Na jedno tylko przystać nie chciała — wbrew istniejącej pośród ulicznych dziewczynam tradycji, nie chciała wybrać sobie sutenera, lecz i to nastąpiło z czasem. Jest to wszakże konieczność nieunikniona w świecie mierzadnie. Wyżuczone poza

są jej raczej obojętne. I tysiące innych sprzeczności interesów stron, obradujących przy wspólnym stole. A nikt nie myśli o tem, aby zrezygnować ze swoich słusznych, czy mniej słusznych praw, lub uroszczeń.

Ot poprośtu: ptak rwie się w niebiosy, rak ciągnie do tyłu, a ryba do wody.

A że przytem wóz nadal stoi nad przepaścią, to już chyba wina... wozu, a nie tych co z całą „ochotą”, z całym „oddaniem” spieszą mu na pomoc.



Wesoły Kacik

GRZECZNOŚĆ



Nie warto być dla ludzi grzecznym — mówi pan Gadulski, trzymając się za zbolalą twarz. — Bo ja naprzykład już taką mam naturę, że jak mnie ktoś o co spyta, to nie odmruknę, tylko zawsze grzecznie odpowiem i jeszcze z człowiekiem pogadam.

I przez tą grzeczność teraz cierpię.

A było tak. Pan Gadulski szedł sobie wolno ulicą, rozkoszując się ciepłem słonecznym, a za nim piesek.

Podchodzi do pana Gadulskiego jakiś jegomość i powiada:

— Ładny pies, tylko że kudłaty.

— A tak — uśmiecha się poczciwie pan Gadulski.

— Gdyby go ostrzyć „na lewka”, toby był ładniejszy i lżejby mu na wiosnę było — mówi znów nieznajomy.

— Na lewka? — dziwi się pan Gadulski.

— A no tak. Do połowy zdjąć kudły, na nogach, zrobić manikiety...

— Hm... — mówi pan Gadulski. — Sądze, że byłoby mu z tem do twarzy...

— Wiesz pan co? — powiada nieznajomy. — Nożyczki czy sobie mam, na tej się robocie znam, chodźmy gdzie do bramy, to tego pieska ostrzyję.

Pan Gadulski z podziwem przglądał się robocie fryzjera, a kiedy skończył, wyraził mu swoje uznanie.

— Pierwszorzędna robota. Aż miło na psa popatrzeć.

— Nie mówilem? — podniósł się zadowolony fryzjer. — I za taką robotę biorę wszystkiego złotówkę.

— Bardzo tanio — przyznał pan Gadulski, poczem uchylił kapelusza i ruszył do wyjścia.

— Panie! — złapał go za rękę psi fryzjer. — A gdzie złotówka?

— Jaka złotówka? — zdumiał się pan Gadulski.

— Za ostrzyżenie pańskiego psa!

— Mojego psa?!! Aż ja tego psa nawet nie znam...

— Cooo? Wykantować pan mnie chce? Pies szedł za panem!

— Przybłąkał się do mnie w docznie. Nawet nie zauważyłem...

— To dlaczego pan kazał strzyć?!

— Ja kazałem?! Pytał się pan, czy mu z tem będzie do twarzy, więc powiedziałem, że tak... Bo grzeczny jestem...

— To tak, łobuzie?! — wrzasnął psi fryzjer. — Warjata

Nowoczesne walkirje

— Poprośtu zdębiałem, gdy przeczytałem w gazecie, że na mecie w pojedynku stanęły kobiety. I to nie na szable, rapierzy, sztylety, lecz na rewolwery i, to pierś w pierś — coś na kroków cztery!..

— O męża poszło, z czego doszło do krwawej rozprawy. — Człowiek mądry, prawy tak tę rzecz rozsądził: kobieta błędzi, lecz mężczyzna drogę jej nie wskazuje... — I dlatego ona jest taką, jak ją wychowuje!..

Servus

Przekonaj się

że najciekawszym pismem dla kobiet są

„Wiadomości Kobiece”

prawdziwy przyjaciel, doradca, nauczyciel, najmlodszy towarzysz i najtroskliwszy lekarz. (Nr. 15 (31) wyszedł już z druku. Cena 15 groszy wraz z dodatkiem pt.

„Lekarz domowy”

Podróżuj samolotem



P. L. „Lct”

RADJO

ROZGŁOSNIA

WARSZAWSKA

11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.35 Muzyka taneczna. 14.45 Tańce ludowe. 15.05 Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.25 Odczyt z cyklu dla matryzystów szkół średnich. 16.10 Płyty gramofonowe. 16.20 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Kacik młodych talentów. 17.35 Muzyka lekka. 18.30 Rozmaitości. 18.50 Transmisja z Sali Rady Miejskiej Akademii „u czci s. p. Ary stędyśa Brianda. 19.55 Wiadomości bieżące. 20.15 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.35 Płyty gramofonowe. 20.45 Wywiad z p. Kaz. Błakowiczówną p. t. „Lajmka powodzienna”. 21.00 Operetka „Dama w Czerwieni”. 3-ch aktach Roberta Winterberga w radiofonizacji i reżyserji Michalina Makowieckiej. 23.00 Muzyka taneczna z dancingu Oaza. Orkiestra pod kier. Jakubą Rejsnera.

Kupon

Bezplatna pomoc prawna

ze mnie robisz?! Masz pieska wola niebieska...

Tym ostatnim słowem towarzyszycio potężne uderzenie pięści.

Pan Gadulski ledwo chwłókił się do domu i teraz twierdzi, że nie warto ludziom grzecznie odpowiadać...

A pies?

Pies pobiegł do swego prawego właściciela i wesoło machając ogonem pokazał swą nową toaletę.

— Jaki to mądry pies! — dziwił się właściciel. — Sam się kazał ostrzyć. Tylko skąd on, do licha, wytrzasnął pieniądze na strzyżenie?

Napoleon Sudek.

Wyrodney syn torturował matkę

Sąd skazał go zato na miesiąc więzienia

Na scenę niezwykle brutalnego rozprawiana się z matką, natknął się, wszedłszy do oczekiwanego mieszkania Janików, soltys Kulisz. Hieronim Janik powalił matkę swą, Stefanję na ziemię, a schwytywszy za włosy i okręcając je koło ręki, ciągnął po podłodze, kopiąc matkę nogami po całym ciecie.

Nie był to bynajmniej jedyny wypadek. Janik słynął na całą wieś ze złego obchodzenia się z rodzicielką. Opowiadał sobie, że innym razem pobił matkę łańcuchem po głowie i całym ciecie, to znów wręciwszy po pijanemu z knajpy, przewrócił staruszkę i trzykrotnie obcasem od buta kopnął w plecy.

Wyrodney syn za te rzeczy trafił pod sąd.

Tego rodzaju procesy spotykały się z surową oceną sędziów, to też należy podkreślić dziwny wypadek pobłażliwości wobec nikczemnego zbrodniarza.

Janik na rozprawie zaprzeczył wszystkiemu, dowodził, że ani razu matki nie pobił, a tylko nieraz przypadła mu z konieczności rola rozjemcy między żoną a matką, gdy te biły się między sobą.

Jak te „rozjemstwo” wyglądało opowiedział przed sądem soltys Kulisz, naoczny świadek bestjałskiego katownika starej Janikowej.

Poruszenie na sali nastąpiło, gdy staruszka odmówiła złożenia zeznań przeciwko synowi dlatego, że obecnie żyje z nim w zgodzie i szanuje.

Sąd uwierzył tym słowom matki, że syn pójął wreszcie, iż należy staruszkę szanować i zgładzić swą winę przez dobre obchodzenie się. Potraktowano dawne grzechy Janika jako wypadek mniejszej wagi i skazano go tylko na 1 miesiąc aresztu.

Prokurator zaapelował przeciwko tak łagodnemu ukaramu.

Pewnego razu Wikta zainteresował się „Italij” pewien przyjezdny Amerykanin. Wyglądał bardzo bogato, to też dziewczyna bez namysłu przyjęła jego propozycję udania się wspólnie na kolację, następnie zaś do jej mieszkania. Mieszkała wówczas w eleganckim pokoju w jednym z hoteli przy ulicy Marszałkowskiej. O przygodzie dowiedział się „Fajny Stasiak” i postanowił wyzyskać sytuację. Zakradł się do pokoju i ukrył się w szafie.

Gdy Wikta przyszła wraz z Amerykaninem i zmęczona nadmiarem spożytego podczas kolacji alkoholu usnęła, „Stasiak” wydosłał się z szafy i w mglenie oka obrabował smacznie chrapiącego „wankesa” zabierając mu z marynarki bardzo okazałą sumę. Po dokonaniu kradzieży, opuścił cichaczem pokój. Nazajutrz rano sprawa się wydała. Bogu ducha winną dziewczyną została osadzona w więzieniu i oskarżona o kradzież „na podchód”. Nie pomogły zaklecia i przysięgi — skazano ją na karę więzienia, która do dnia dzisiejszego odsiada.

„Fajny Stasiak” został mnie winniony, bowiem zabezpieczył się odpowiednio, zapewniając sobie alibi.

Nalszy ciąg nastąpi.

W KAJDANACH NAMIĘTNOŚCI

Wstrząsająca opowieść o miłości i zbrodni

Lena wzruszyła ramionami: i rzekła Jasi: — Poprostu nie myśl o tem więcej. Wogóle musimy to natychmiast oblać. Stawiam kolację u Rydza, jak wtedy, pamiętasz? Zostało mi kilkadziesiąt złotych z urlopowej pensji, a przecież to wprost nie wypada. Trzeba te pieniądze wydać. Chodźmy. Usiadły przy tym samym stoliku, co wówczas. Niedaleko ich jadł kolację, pewien przystojny i bardzo rasowy brunet. Lena rzekła wesoło: — F'rz, ten brunet chciałby ciebie zjeść tak samo ż... cznie, jak swego kurczaka. Wprost pożera cię oczami. Może i on się tobie oświadczy. Ale tegobym ci odradzała. Choć niby taki rasowy, ale mi wygląda trochę na „niebieskiego ptaka”, trochę na „fortancerza”.
Wkrótce zjawiał się inny mężczyzna, mniej wymuskany, także lat 35 — 36 i przywitał się z pierwszym. Tamten rzekł: — Zawsze musisz się spóźnić. A gdzie Marysia? — Nie mogła przyjść. Imienniny jej matki. — A jak się miewa? — Doskonale. Zawsze wesoła, uśmiechnięta. — I coraz bardziej przez ciebie ubóstwiana? — Ubóstwiana to nawet mało. Słów mi brak. Może jestem, zresztą, niewymagający. Ale uważam, że gdy się ma kobietę, odpowiadającą pod każdym względem, czegoż więcej pragnąć? Mnie to wystarcza. Znasz piosenkę Krukowskiego: „Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma”. Przypnie, że Marysia może nie jest taką nadzwyczajną pięknoscia. Trudno, nie wybiorą jej na „Miss Polonii”. Zresztą, nie to ładne, co ładne, ale, co się komu podoba. Dobra, wierna dziewczyna. Czegoż więcej żądać? To i tak rzadkość w obecnych czasach.
Powiedźmy odrazu, że tym pierwszym panem był Karol hr. Rucki, a tym drugim — jego przyjaciel Szermer. Rucki był raczej ponury, Szermer przeciwnie niezmiernie pogodny. Jadł kolację z apetytem takim, że aż Karol odezwał się: — Tak się zapaliłeś do tego kurczaka, że nie widzisz nawet, jakie tu siedzą... kurczątko — i wskazał w kierunku Jasi i Leny.
Szermer spojrzał i aż... osłupiał.
— Ależ to niesporzianka!... — zawołał!
— Niby dlaczego?
— Przecież to...

...prześliczna dziewczyna, aleś przecież dopiero głos i zasady, że nie trzeba pragnąć więcej, niż się posiada. Czyżbyś zmienił zdanie na poczekaniu?
— Ależ, daj spokój. Nie o to mi chodzi. Rzezywiście piękna jest, jak bodaj żadna. Z miejsca bym ją malował. Ale najważniejsza rzecz...
— ... to co? — zniecierpliwil się Rucki.
— ... że ja ją doskonale znam z widzenia. Gdzie to ja ją wdziałem?
— Pewno na jakim dancingu? Albo na plaży?
— Nie, nie... Teraz sobie przypominam. Wdziałem ją na ulicy... Dwa razy...
— I to ma być coś tak niezwykłego?
— Owszem, bo ją widywałem w towarzystwie tego biedaka Andrzeja Brewskiego, który przeniósł się na tamten świat w najodpowiedniejszej dla ciebie chwili, gdyś już był bez grosza przy duszy.
— Proszę cię, tylko bez głupich żartów...
— Przepraszam cię, jeżeli cię uraziłem. Ale rzezywiście dziewczę — pierwsza klasa, dziewczę — rasa. Nie mówiłem ci już wtedy? Przypnie mi ramię?
— Owszem, w całej pełni. Jest zachwycająca.
— Rzezywiście zachwycająca. Ideal wdzieku, cud budowy, oczy — marzenie, włosy o niezrównanie złocistym odcieniu. Ale czyż nie wydaje ci się, że te słizne oczęta już jakby wylewały oceany łez, a to młode serduszko już przeżywało najokrutniejsze męki? Nie dziwne, zresztą... Śmierć przyjaciela, któremu oddała się cała, duszą, sercem i ciałem, tragiczne okoliczności, w jakich go utraciła, musiały jej sprawić ból dotkliwy, który łatwo wyczytać z jej czarujących rysów...
— Czyś aby pewien, że to ta sama? Bywają niekiedy podobieństwa, tak zdumiewające...
— Dajże spokój, człowieku! Takiej urody drugiej niema w Polsce. To z całą pewnością kochanka tego biednego Andrzeja.
Karol był zagłębiony w karcie win. Zapytał: — Napilibyś się szampa? — Z rozkosza. Może nieco ochłoneć z wrażenia, bo ta dziewczyna przypomina mi widok... brr... brr... który nigdy nie zatrze się w mej pamięci... gdyś uirzał tego nieszczęsnego Andrzeja, takiego jeszcze młodego i tak kochanego chłopca, leżącego bez życia na trawie alei farenckiej... Aż mnie dar-

ki przechodzą... Ale, ale... jak się miewa jego druh Wilewicz?
— Mówią, że się wylize. Już go nawet podobno widziano na przejażdżce powozem z matką w Alejach. Jeszcze bardzo słaby, ale jakoby już był na najlepszej drodze...
— Nie odwiedziłeś go?
— Nie i... nie dziw mi się. Wilewicz mnie nie znosi. Dlaczego? Dalibóg nie wiem. Podobno Piesko przekazał mu w spadku... swoją nienawiść ku mnie. Słyszałem, że oczerniał mnie przed księżną. A cóż ja im zwinilem? Czy to ja zabiłem Andrzeja? Czy ja przyczyniłem się do śmierci starej kobiety, chorej na serce? To wogóle była jakaś przekłeta rodzina. Zawsze ktoś umierał od jakiegoś nieszczęśliwego wypadku, co pociągało znow za sobą czyjąś śmierć ze zmartwienia po tamym. I tak wciąż wkołko. Podobno Wilewicz zwała na mnie całą winę za to wszystko. A ty chcesz jeszcze, abym był dla niego życzliwie usposobiony?
Tymczasem Lena i Jasia już wychodziły. Minęły stolik dwóch przyjaciół. Hrabia Rucki zmarszczył brwi. Jedna z nich była jego ofiara.
Szermer, spoglądając im wślad, rzekł: — Biedaczka! A taka cudna! Choć wiesz, że ta druga mi się też podoba. Musi mieć złote serce. Kto miał tyle modelek, najpiękniejszych kobiet, jak ja, ten zaczyna cenić kobiety... mniej ładne, bo te zazwyczaj mają — serce! Uroda przemija, serce — zostaje. Gdybym miał do wyboru: na modelkę wziąłbym tę piękną, na żonę czy przyjaciółkę — tę drugą.
Rucki szybko zapłacił rachunek i poprosił Szermera, aby mu towarzyszył. Poszedł wysłedzić, gdzie Jasia mieszka. Udało mu się to bez trudu.
Zdziwił się tylko, dlaczego obie stanęły przed pałacem barona Ruderta. Cóż mogły mieć wspólnego z tym magnatem i milionerem? Ale Szermer mu to wytłumaczył:
— Przecież „miała coś wspólnego” z samym księciem Brewskim? Dlaczegożby miała nie znać barona Ruderta? To bardzo miły człowiek. Kupił ode mnie raz jeden obraz i nawet się chwilkę nie targował.
Dalszy ciąg nastąpi.

Ostatnie Wiadomości Sportowe

Żądza zemsty

Zarówno w życiu codziennem, jak i w sporcie wypadki tak układają się, że w myśl popularnego przysłowia jest się „na wozie i pod wozem”. Zwycięzca lub pokonany. Jednakże nie jest sztuką opuszczać teren walki w roli zwycięzcy z miną bulną i pysankowatą, ale stokrotnie bardziej ceniony jest ten, kto potrafi w chwili klęski nie stracić równowagi ducha, by wpaść w krańcowość. W życiu porażka wywołuje u słabych wstrząs, który doprowadza do tragicznych samobójstw, a w sporcie (na szczęście tylko u nielicznych) — niezdrową żądzę zemsty. Zrozumiałem jest, że krzydy pokonany pragnie rewanzu, ale winien swe zamiary obracać w formach naturalnych, a nie w dzikich wyzwyinach. Pod tym względem rażącym przykładem są Niemcy.

Od chwili pierwszej klęski ich pięściarzy w Polsce, znaleźli się u naszych zachodnich sąsiadów specjaliści od podżegania przeciwko polskim pięściarzom. Za wszelką cenę usiłowano pomniejszyć sukces Polaków, a jednocześnie prowadzono krecią robotę. Gdy przyszły dalsze klęski Niemcy na chwilę przycichli, by z tem większą furją rozpocząć szedrową akcję. Nie było zdaje się świątka, któryby nie uważał za honor napisania paru czołgi wych notatek. Urabiano w ten sposób opinie, a przedewszystkiem pięściarzy, od których bezceremonialnie żada się zwycięstwa nad Polakami.

I oto w związku ze zbliżającym się terminem meczu bokserskiego

go Niemcy — Polska rozwinie to niesłychaną akcję na łonach prasy. Niektóre tytuły artykułów brzmią: „Zwycięmy nadzieję, że Polacy na pewno przegrają!”
Czy na pewno — przekonamy się jeszcze w tym roku. W każdym razie, niezależnie od wyniku meczu, stwierdzić trzeba, że

Kulisy sportowe

DOSKONALI gracze beniamin ka kl. A. Skody: Danielczyk, Mielczarek i Zientara, otrzymali zwolnienia z klubu. Dowiadujemy się, że Danielczyk zgłosił ikces do „Marymontu”, zaś pozostał — do „s” klasowego Orkanu.

„SKODA” będzie zmuszona zrezygnować na pewien czas z Baryły i Przybyły, którzy na meczu ze Szwittem ulegli poważnym kontuzjom.

W DN. 8 MAJA zostanie rozegrany międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Czechi w Poznaniu. Skład naszej reprezentacji ustalony po zawodach eliminacyjnych.

TAJEMNICZY wyjazd Petkiewicza do Pld. Ameryki wywołal liczne komentarze. Jak dotąd nie

3 gole w 30 sekund

Niecodziennym rekordem może się poszczycić znany boksesta ku nadyjski, Trottier. Na meczu przeciwko zawodowej drużynie Trottier, wśród niesłychanego on

Jeden z ezolowych pływaków europejskich, Francuz Tarris, który wiodczył przedstawicielom Zw

byciu Niemców jest obrzydliwa. Nie potrafią widocznie z honorem przetrwać, otumanieni manją swojej wielkości. Zgóry przesadzają zwycięstwo na swą korzyść. Niestety, takie rozumowanie aż nadto często mści się boleśnie (mecz gór.)

udało się ustalić faktycznej przyczyny niespodziewanego wyjazdu, zakrawającego na... nieciekawe. KRAZA pogłoski, że reprezentacja Polaki. Jerzy Bulanow, w końcu bieżącego sezonu, opuściła Polskę i zamieszka w Paryżu.

BLAZALEK II (Skra), którego w końcu roku ubiegłego W. G. i D. ukarał 5-cio miesięczną dyskwalifikacją, został nazie ulaskawiony.

SENSACJA kończącego się sezonu bokserskiego była wielkie zawody organizowane przez „Polonję” w dniu 17 kwietnia, w sali kina „Colosseum”. W zawodach przysięma udział zawodnicy warsz. łódzcy i śląscy.

STOLECZNA Makabi otrzymała propozycję rozegrania kilku meczów piłkarskich na Łotwie.

tuzjizmu zebranych tłumów, uzyskał w ciągu 30 sekund — 3 gole. Mimo to drużyna Trottiera została pokonana w stosunku 4:3.

W jeden z w tym wypadku pojedzie na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles, jeśli będzie mógł

być na miejscu zawodów przynajmniej na miesiąc wcześniej. Uważa on bowiem, że musi się

Gracze nie są maszynami

Takie hasło wysuwa się ostatnio w Wiśniu. Doszło bowiem do tego, że wiele drużyn piłkarskich, celem zebrania jaknajwiększych funduszy organizuje zbyt często uciążliwe tournée po różnych państwach, by następnie niemal bez odpoczynku zmusić

Igrzyska Olimpijskie pod znakiem zapytania

Sensacyjna dyskwalifikacja Nurmiego spowodowała, że Finlandja ojezyczna „króla bieżni” zagroziła neobesłaniem Olimpiady. Kraza pogłoski, że niektóre państwa mają zamiar poprze-

Świetny interes

W tych dniach odbyło się walne zebranie „All England” (Londyn), który między innemi jest właścicielem słynnego stadionu w Wimbledon. Ze sprawozdania skarbnika wynika, że czysty do-

Zawodowstwo, jako brzoń przed katastrofą

Od dłuższego czasu krążyły pogłoski, że kluby piłkarskie w Urugwaju mają zamiar przejść do szeregow zawodowców. I oto w tych dniach z Montewideo nadeszła wiadomość, że Urugwajski Zw. P. Noż. postanowił oficjal-

Przed największą atrakcją bokserską

Jak wiadomo w najbliższym czasie dojdzie do sensacyjnego spotkania o tren pięściarski św. a między S. hmelingem (Niemcy) a Scharkeyem (Ameryka). Ten ostatni rozpoczął już energiczne przygotowania i w tych dniach w obecności 10 tysięcy widzów

zaklimatyzować w Los Angeles. Zdaje się, że Związek Francuski ulegnie temu żądaniu.

graczy do młóck mistrzowskiej. W związku z tem mecz o mistrzostwo traci swój właściwy charakter i nieraz żal jest patrzeć na przemęczonych piłkarzy. Podobno istnieje projekt, który zdążył do tego, by kluby ograniczały swe wyjazdy.

Finlandję. W ten sposób w obliczu Igrzysk Olimpijskich, jesteśmy świadkami konfliktu, który może stać się katastrofalnym dla przyszłych Olimpiad.

chód z zawodów, urządzanych na kortach tenisowych w Wimbledon wyposi „bagatelą” sumę 31416 funtów szterlingów (przeszło milion zł.) A ludzie odpowiadają, że niema dobrych interesów.

Decyzję tę przyspieszył takt znacznego obniżenia się poziomu piłkarzy urugwajskich i obawa przed katastrofą. Ciekawe, czy ta przemiana pomoże.

rozegrał w ciągu jednego wieczora 3 mecze pokazowe. Scharkey bawił się ze swemi żywymi „workami”, wykazując już bardzo jęczną formę. W tych warunkach spotkanie Scharkey — Scharkey zapowiadają się jako największa sensacja sezonu.

KW ECIEŃ
11
 Poniedziałek
 Dziś: Leona
 Jutro: Juljusza
 Wsch. st. g. 4 m. 489
 Zach. st. g. 18 m. 27
 Jaka będzie dziś pogoda?



barometr wskazuje ciśnienie w górnym

Nocny dyżur apteki:
 „Dziś: Apteka Farna, Plac Batorego 8. Tel. 297.

Powrót emigrantów z Francji

W ostatnich dniach przyjechało do Grodna kilku reemigrantów z Francji, którzy w swoim czasie wyemigrowali z Grodzieniszczyny do Francji w poszukiwaniu pracy. Obecnie opowiadają o wyjątkowej nędzy, jaka panuje wśród reemigrantów francuskich.

Z Teatru Miejskiego

W poniedziałek — teatr nieczynny.
 We wtorek „Carowa i Rasputin”.
 W próbach pod reżyserją dyr. Krokowskiego „Poprostu truten”. B. Winawera.

Dźwiękowiec **Polonja**
 Pocztowa 4
 Dawno oczekiwany potężny dramat dźwiękowy p.t.

„Wielkowiejskie ulice”
 w r. gł. Gary Coeper i inni
wstęp od 70 groszy
 Seans. o g. 6, 8, i 10.¹⁵

Dźwiękowiec **Apollo**
 Dominikań. 26
 DZIŚ! NARESZCIE!
 Gwiazda gwiazd boska i niezrównana

Greta Garbo
 w dram. płomiennej miłości
Natchnienie
wstęp 50 groszy

Kino **PALACE**
 Orzeszkow. 13
 Pod akompanjamentem dobranej orkiestry film pt.
Olbrzym Gór
 z ulubieńcem publiczności **Macistes'em**
 Sean. o g. 6, 8, i 10.¹⁵

Okazyjnie sprzedaje się dom (6 pokoi) z placem 5000 m² przy dworcu kol. Brzostowica. Dogodny punkt handlowy lub pod letnisko. Wiad. w Administracji Ost. Wiadom. Grodz. 3—

Kłeska powodzi w Wilnie grozi katastrofą

W nocy z soboty na niedzielę sytuacja powodziowa w Wilnie zaczęła przedstawiać się nader groźnie 7 ulic w większej części zalala woda. Sytuację pogarszały kilkakrotne deszcze.

Nieustanną pracą saperów nad zabezpieczeniem brzegów niszczy ciągle silny prąd Wilji. Elektrownia została zagrożona skutkiem przedzierania się wody podskórnej, która zamula kanały doprowadzające wodę do maszyn.

Wody podskórne zalaly również kryptę królewską w podziemiach Bazyliki i dwie inne krypty. Katedrę jak donosiliśmy grozi runięcie, wobec tego została zamknięta.

Krwawy napad na tle porachunków osobistych

Na zdążającego poła drogą w kierunku wsi Kolodczyna Michała Petrusewicza napadło kilku osobników, którzy drągami zadali mu kilka ciężkich ran w głowę, skutkiem czego Petrusewicz padł nieprzytomny.

Leżącego jeden z napastników uderzył drągiem w głowę. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że napadu dokonał niejaki Aleksander Sonicz przy pomocy towarzyszy, który w ten sposób zemścił się za do-

znaną krzywdę. Pozostającego w beznadziejnym stanie Petrusewicza przewieziono w beznadziejnym stanie do szpitala. Sonicza zatrzymano.

W rozpoczynającym się sezonie prac rolnych należy jaknajwięcej zasłać lnu na naszych ziemiach

Nie potrzeba chyba dowodzić, że rolnictwo obecnie przeżywa bardzo ciężki okres. Specjalnie dotkliwie odczuwa to rolnik kresowy, który i w czasach lepszej koniunktury gospodarczej był biedakiem. Nic dziwnego, że utarła się opinia, że ziemie wschodnie są ciężarem dla gospodarki państwa, t.j. że państwo więcej musi na niełożyć, niż z nich czerpie.

obcych. Lecz obecnie tak nie jest. Zrozumienie dla potrzeb ziem kresowych jest dokładniejsze, co się wyraża głównie w chętnym przyjmowaniu surowców włókienniczych.

na przeszło 20 milj. zł.), samorządowe i konsumentów prywatnych

Jasnym jest, że skoro poszczególne rolnicy poprawią swój byt materialny tem samem i opinia ta będzie musiała się zmienić.

Stąd ludzie, którzy najlepiej rozumieją potrzeby gospodarcze naszych wsi powzięli następujący plan działania: 1) Już od tej wiosny zasłać jaknajwięcej lnu, którego nigdy nie będzie dosyć.

3) Rzeczą organizacji rolniczych i polityki gospodarczej państwa będzie dążenie ażeby na terenach lniarskich zaprzestać kupna tkanin z cudzych surowców.

Ogólnie stwierdzono, że ziemie nasze podpadły gospodarczo skutkiem zaniedbania uprawy płodów, które mają u nas najlepsze warunki rozwoju, a przede wszystkim lnu. Błąd w tem niemamy już nie społeczeństwa miejscowego lecz ogólnej polityki gospodarczej, która np. cały przemysł włókienniczy oparła na surowcach

Na terenie 4-eh wschodnich województw (wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego) beczynnje leży na strychach około 300 tys. krosien i 600 tys. kołowrotek. Należy je puścić w ruch, a zaopatrzyć nietylko w odzież i bieliznę ludność rolniczą, lecz również obsłużyć instytucje państwowe (wojsko kupuje tkanin

W tej dziedzinie już dużo zrobiono. Przedewszystkiem zasługuje tu na uwagę Towarzystwo Lniarskie w Wilnie, Towarzystwo opieki nad wsią. Baza-ry 4-eh województw, Bank Rolny.

Pozostaje do zrobienia jedno: wciągnąć do tej akcji jaknajszerszy ogół.

Administracja, samorzady, duchowieństwo, nauczycielstwo, prasa, organizacje społeczne, nie mówimy o gospodarczych bo to ich obowiązek — popraczającymi siłami tą sprawę.

Kącik dla Pań
Spirytus w gospodarstwie domowym

Ukazała się ostatnio nakładem „Bibl. Przegl. Kobięcego” wielce ciekawa dla pań—gospodyń książka p.t. „Spirytus w gospodarstwie domowym”. Autorki w osobach znanych publicystek p.p. E. Kiewnarskiej i M. Ulanickiej wykazały, że alkohol wcale nie musi być identyfikowany z alkoholizmem. Walcząc z alkoholizmem, należy również wiedzieć, że alkohol jest w setkach zastosowań produktem wybitnie pożytecznym, czy to jako paliwo do gotowania, ogrzewania i oświetlenia, czy jako środek do wywabiania plam i utrzymywania porządku w domu. Obszerny rozdział w omawianej książce poświęcony jest roli spirytusu w domowej perfumerji i apteczce.

Ze nasz Monopol Spirytusowy zainteresował się również wielką rolą swego produktu w gospodarstwach domowych — mamy na to dowody w postaci wypuszczenia ostatnio na rynek spirytusu 90-stopniowego, który jest tańszy od dawnego o 2 złote na litrze, a co jest ważniejsze, że nowy spirytus jest rozlewany w buteleczkach po 1 10 litra. Taka buteleczka kosztuje tylko zł. 1.35, kiedy dawniej można było kupować minimalnie tylko po 1 4 litra za cenę zł. 4.—. Innowacja ta, ze względu na obecne ciężkie czasy, kiedy należy się liczyć z jaknajbardziej drobnymi wydatkami, zasługuje na specjalną uwagę ze strony pań gospodyń.

„Spirytus w gospodarstwie domowym” rehabilituje w dużej mierze alkohol, wykazując jednocześnie, że nie produkt jest winien, — lecz człowiek, nie użyć — lecz nadużyć.

Walczmy z alkoholizmem, lecz nie z alkoholem, gdyż, jak głosi słusznie motto książki: „Alkohol — to bogactwo narodowe, alkoholizm — to niebezpieczeństwo narodowe”.

Trudności w ściąganiu kosztów leczenia w szpitalu miejskim

Poszczególne samorzady i instytucje winne są Magistratowi znaczne sumy za koszty leczenia chorych w Szpitalu Miejskim.

Mimo zabiegów i starań Magistratu o ściągnięcie tych sum, narazie niema nadziei na ich wyegzekwowanie.

Zamiast sklepów mieszkania

W związku z likwidacją rozmaitych przedsiębiorstw handlowych, coraz więcej spotyka się kartek z napisem: — lokal na sklep, do wynajęcia — lecz kartki wiszą aż zżółcieją... bo nikt po nie nie zgłasza się.

W miejscach mniej ruchliwych właściciele domów przystąpili do przerabiania sklepów na mieszkania, co jednakowoż nie rokuje większego powodzenia, bowiem podaż jna mieszkania jest znaczna a popyt mały.

Zaostrzenie kontroli Z.U.P.U.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zaostrzył kontrolę nad przedsiębiorstwami w Grodnie ze względu na wypadki niezgłoszenia personelu do Z. U. P. U.

sienia pracowników, którzy w wypadku likwidacji firm nie mogą uzyskać zasiłku z powodu niedopełnienia przez ich pracodawców obowiązku ubezpieczenia.

ZAKŁAD KRAWIECKI
F. PICEWICZ
 Grodno, ul. Pocztowa 1
 przyjmuje zamówienia na męskie i damskie ubrania. Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. Przy zakładzie — Szkoła kroju i szycia. Krój systemu akademji wiedeńskiej.

PAMIĘTAJCIE O BEZROBOTNYCH!

Kino - Dźwiękowe
„Światowid”
 Grodno, Brygidzka 2

DZIŚ! Najnowszy superfilm dźwiękowy

„TUNDRA”
 (w tundrach Sybiru)
 genialny Bernard Goetzke w roli kpt. rosyjskiej armji

Anons:
 Prawdziwa uczta artyst. będzie film, o którym mówi cała Europa!!! — to **Góry w płomieniach**
 seanse o g. 6, 8 i 10

Dyplomowany MISTRZ MURARKI
 przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres fachu murarskiego.
Eugenjusz MALINOWSKI
 ul. Orzeszkowej № 4-2 w Grodnie.

Kupuj wyroby krajowe

Zawiadamiam P. T. Szanowną Publiczność że z dniem 22 marca 1932 r. zostaje otwarta **pierwszorządna polska wytwórnia obuwia „LUKSUS”** przy ul. Dominikańskiej 17.
 Polecam się łaskawej pamięci i proszę o jaknajszyszybsze odwiedzenie mojej pracowni w celu przekonania się, wykonanie staranne ceny konkurencyjne.
 Z poważaniem **Józef Lewoniewski** zięć p. M. Kopytowskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Rydzę-Smigłego Nr. 6. Redaktor przyjmuje od 15—18

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu i zamiejscowa zł. 3,— przy odbiorze w administracji zł. 2.50
 CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy: w tekście (układ 5-cio szpaltowy) 40 gr., za tekstem (układ 10-cio szpaltowy) 20 gr. Drobna 15 groszy za wiersz. dla poszukujących pracy ogłoszenie z 20 słów 1 złoty. Za treść ogłoszeń i termin druku redakcja nie odpowiada.

Redaktor - Wydawca: Piotr Redko, Druk. Oleński i Recho Grodno Rydzę-Smigłego 6.